

„NOWY ŚWIAT” — SKON-SOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TE-LEGRAMEM CODZIENNYM” JEST NAJPOWIEKSZY I W ZYCIU CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIM NA WSCHODZIE

# Newy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT” — CO-LIDATED OCTOBER 1925 WITH THE „TE-GRAM CODZIENNY” — AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES

No. 93. ROK XXX. DAILY AND SUNDAY

NOWY ŚWIAT PONIEDZIAŁEK, 4 KWIETNIA, (MONDAY, APRIL 4), 1927

Printed on Second Class Matter, March 31, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

## WIDMO POWSZECHNEGO STRAJKU W GÓRNICTWIE

### Górnicy w kopalniach antracytu w jesieni mogą wystąpić w obronie górników obecnie strajkujących

PREZ. COOLIDGE NIE PODZIELA TYCH OBAW, UWAGA JE ZA PRZEDWCZESNE

WASHINGTON, 2 kwietnia. — Jakkolwiek strajk, który zaczął się wczoraj na terenach miękkiego węgla, sam w sobie nie budzi poważniejszych obaw w washingtonskich kołach rządowych, to jednak istnieje pewne niezłopokojenie wśród nich, co do dokładnej znajomości i na- stroju w górnictwie amerykańskim, nie bagatelizują możliwość ogłoszenia powszechnego strajku w górnictwie w jesieni, r. b. Jeżeli strajk obecny przeciągnie się do jesieni, na co się

poważnie waha, to prezes United Mine Workers nie cofnie się przed ogłoszeniem strajku w kopalniach antracytowych w roz-paczliwym wysiłku obrony intere-sów robotniczych w kopalniach miękkiego węgla. Strajk taki mógłby kompletnie sparaliżować przemysł krajowy.

Prezydent Coolidge uważa za- taskę do niebezpieczeństwa, za- tak jeszcze dalekie, że wszelka interwencja rządowa byłaby, je- go zdaniem, przedwczesną w ob- ecnej chwili.

## AMERYKANIE OPUSZCZAJĄ KANTON

### Ruch antycudoziemski przybrał groźne rozmiary SPODZIEWANY PRZYJAZD BORODINA ZWIĘKSZYŁ POPŁOCH WŚRÓD REZYDENTÓW

KANTON, 2 kwietnia. — E- wakuacja wszystkich obywateli amerykańskich z okolic Kantonu została ostatecznie zarządzo- na przez władze konsularne. Amerykanie mają się zebrać w dzielnicy cudzoziemskiej Sha- nchi, dostęp do której ma być zabrakadawany.

Antycudoziemską propagan- da coraz groźniejsza się staje. Wkrótce ma przybyć do Kan- tonu emisarz sowiecki Borod- in dla zorganizowania maso- wych wystąpień robotniczych.

## „Pociągi powietrzne” już zaczynają latać

BERLIN, 2 kwietnia. — W Niemczech czynione są nierwy- kle ciekawe próby z pociągami powietrznymi, składającymi się z jednego potężnego samolotu na przódzie, odgrywającego rolę „lokomotywy” i szeregu latawc- ków bezmotorowych. Dotąd nie wyszło to jeszcze z zakresu prób początkowych, ale specjalnie nie widzą ręk, dla której takie pasażerskie pociągi powietrzne nie miałyby się stać najproszym sposobem komunikacji lotniczo- jazdowej. Latawce tworzą sznur z aero- planem, ale w każdej chwili moż- no się „odczepić” od niego i „spłynąć” w dół na dany aerodrom, podczas gdy cały tabor mechaniczny idzie dalej.

## ZE ŚWIATA

### Popłoch w Kantonie

KANTON. — Wskazyje kłótni i dno- ci. Pewien angielski okręt wojen- ny, który przybył do Kantonu, do- dzione zostały w cudzoziemskiej dzielnicy Kantonu, Stamen. Ruch prze- ciw cudzoziemcom w stolicy Chin po- budził wczoraj przyjazd okrętu wojen- nego, 27. Japońskich okrętów wojennych wysłano na południe. Skrajnie żywo- ży wśród nacjonalistów idąca usło- wieca. Chang Kai-Szek, naczelny wodza armji kantoniejskiej, z zaimowa- nymi stanowiskami. Przypisać to należy katastrofę pod Gibraltarem.

### Katastrofa pod Gibraltarem

LONDYN. — W kolizji angielskie- go okrętu handlowego z hiszpańskim pod Gibraltarem, hiszpański okręt, uderzony z boku, zatopił w ciągu 10 minut. Uratowano tylko 6 marynar- ki i kapitana. Reszta załogi, w licz- bie 15, utonąła.

### Dwa wyroki

Indyjskie dzienniki przeciwstawia- ją dwa następujące wyroki: jeden z sądu angielskiego, który plano- wał na Ceylonie pobliż tak silnie swo- go indyjskiego kuzyna, że ten nie- długo potem umarł. Kara: jeden dzień aresztu i 30 funtów grzywny.

### Katastrofa pod Gibraltarem

LONDYN. — W kolizji angielskie- go okrętu handlowego z hiszpańskim pod Gibraltarem, hiszpański okręt, uderzony z boku, zatopił w ciągu 10 minut. Uratowano tylko 6 marynar- ki i kapitana. Reszta załogi, w licz- bie 15, utonąła.

### Tragiczny los WYNALAZCY

Wiedeński Edison odciął so- bie nogę dla uzyskania sro- dków na rozwinię- szych pomysłach

### PROKURATOR OSKARZA GO O OSZUSTWO

BERLIN, 2 kwietnia. — W Wiedniu odbywa się obecnie pro- ces sennacyjny, na którym, jak- byś corpus delicti figuruje — od- kładając nogę. Noga ta była do nie- dawna „przyrodzoną własność- cią” wiedeńskiego wynalazcy Marka, którego pisarz duński, Michaelis, nazwał niedawno w swej korespondencji z Wiednia „jednym z najgenialniejszych ludzi naszego stulecia”. Ale gen-



Walter Goldberg, morderca 16-letniej Anny Harris siedzi w celu więziennym oczekując na dalszy ciąg przewarnej chwi- lowo rozprawy.

## WIZYTA AMBASADORA SCHURMANA

### W Warszawie przypisują jej poważne diploma- tyczne znaczenie

BERLIN, 2 kwietnia. — We- dług wiadomości, otrzymanych z Warszawy, ambasador niemiec- ki, Jacob G. Schurman, po przy- byciu do Warszawy zatrzymał się u posła amerykańskiego John B. Stetsona.

W warszawskich kołach polity- cznych utrzymują, że przyjazd ambasadora do Warszawy nie jest tylko aktem towarzyskiej uprzejmości, ale pozostaje w związku ze sprawą polityczną a- merykańską, Świadczy o tym fakt, że ambasador Schurman zaraz po przyjeździe udał się z posłem Stetsonem z wizytą do ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego.

Dziś wieczorem odbędzie się w ambasadzie amerykańskiej bankiet urządony dla Prezyden- ta Ignacego Mościckiego.

## Faszyści zwalczą wychodźstw z Włoch

RYM, 2 kwietnia. — Podse- kretarz spr. zagr., Don Grandi, oświadczył dziś w parlamencie podczas dyskusji nad budżetem ministerjum spr. zagr., że rząd uważa za rzecz w najwyższym stopniu szkodliwą i szkodliwą i winny mieć dość odwagi, cy- wilem — mówi — by wywie- dzić sobie z całą stanowczością, że wychodźstwo Włochów do ob- cych krajów jest zjawiskiem nie- tylko smutnym, ale i szkodli- wym. Obywatelski naś, zwłaszcza mniej wykształceni ulegają szyb- kiej asymilacji na obczyźnie. Włochy nie powinny być dłużaj- składem żywego materiału dla innych kultur narodowych. Dia- czość matki-Włozki mają roz- dzić przysięgi żołnierzy dla in- czej armji? Faszyści nie mogą przychylnie zapatrywać się na emigrację, która zmniejsza na- sze siły narodowe.

## Projekt ustawy dzienni- karskiej

WARSZAWA. — Projekt nowej ustawy prasowej został już rozpa- tryczony przez Radę Examinacji, w- dzie wkrótce pod obrady Rady Mini- strów. Nowy projekt ustawy uwzględ-

## KONGRESMAN JOHNSON O OSADACH POLSKICH

### Pytanie: dlaczego zwalczą imigrację, gdy jej wy- niki tak mu się podobają?

„COŻBY ZOSTAŁO Z BUFFALO, GDYBY OPUSZCILI JE POLACY?”

WASHINGTON, 2 kwietnia. — Przedstawiając trudność proble- mu obokrajowców w Stanach Zjednoczonych, reprezentant Al- bert Johnson ze stanu Washing- ton, przewodniczący Izbowego komitetu imigracyjnego, poro- wnął osadę polską w Buffalo, I- cząca przeszło 200,000 głów, z- ciałą ludnością miasta Omaha, Neb., liczącą 182,000 osób.

„Wszyscy znamy miasto O- maha — powiedział Johnson. — „Jako jedno z większych miast kraju, prawdziwie amerykańskie- go terminu, wgniania” eskajka- zera z Niemiec. Wyjaśniło się, że przytem, że von Hindenburg nie- sprzyja bynajmniej żywnym prze- z Wilhelma nadziejom i za- mierzom szybkiego powrotu do- faterlandu.

## Hindenburgowi powróć Wilhelma nie na rękę

BERLIN, 2 kwietnia. — Pre- zydent Hindenburg odbył dziś długą naradę z ministrem spraw wewnętrznych von Kundell'em w sprawie eksperyjnego w lip- cu terminu „wgniania” eskajka- zera z Niemiec. Wyjaśniło się, że przytem, że von Hindenburg nie- sprzyja bynajmniej żywnym prze- z Wilhelma nadziejom i za- mierzom szybkiego powrotu do- faterlandu.

## Sytuacja polityczna nad Bałtykiem

### KRÓL FERDYNAND NA ŁOŻU ŚMIERCI

### Choroba raka weszła w o- kres krytyczny skutkiem influenzy

BUKARESZT, 2 kwietnia. — W zdrowiu króla Ferdynanda na- stapilo nagłe pogorszenie, po- ważnie niepokojące lekarzy i sie- ry dworskie. Jego choroba, której złośliwego cha- rakteru nikt już nie ukrywa dłu- żej, skomplikowała się na te- grypy. Nowotwory rakowe nie doszły jeszcze do tych wymia- rów, by mogły grozić śmiercią, ale król jest tak dalece osłabio- ny, że o wyjazdzie na południe nie może już być mowy. W pa- lacu Cotroceni zgromadziła się przy łóżu chorego cała rodzina. Premier Averescu i inni wysocy urzędnicy państwowi udali się tam również dziś popołudniu na wiadomość o krytycznym stanie rumuńskiego monarchy.

LONDYN, 2 kwietnia. (Z ko- rrespondencji The Chr. Science Monitora). — Znowu nabrany rozpadu układy, toczące się po- między rządem sowieckim a re- publikami bałtyckimi w sprawie swobód obywatelskich. Jak wiadomo, Rosja nie zgadzała się dotąd na włączenie neutralnej arbitraż w zakres tych ukła- dów, a jeżeli obecnie skłania się do ustępstw i na tym punkcie, to głównie dlatego, że Litwa, z którą pakt o nieagresji został w swoim czasie podpisan, jest na drodze do współdziałania z Polską. Drugą przyczyną nagłej zmiany frontu był niewspółpły- protest Chamberlaina przeciw antytrybunskiej propagandzie so- wieckiej. Sowiety chciałoby wzmo- cnić się dyplomatycznie nad Bał- tykiem w drodze szeregu takich paktów, obliczonych na izolację Polski ze wszystkich stron z wy- jatkami podnuldno.

## Wdzięczna Bułgaria

SOFJA, 2 kwietnia. — Król Borys gorąco dziękował dziś pre- zosowi Amier. Cz. Krzyża, John Payne, za pomoc okazaną Buł- garji w czasie głodu i klęski. P. Payne zwładza obecną Bułgarię w towarzyszywie wice-prze- sady Międzynarodowego Cz. Krzyża, P. Gilgu. Od chwili przebycia granicy na której stałi tłumy bułgarskich woździej witaly o- wacyjnie P. Payne. Żywa jest pamięć w Bułgarii o amerykań- skich dobrodziejach.

## RZĄD ŁÓTEWSKI TŁUMACZY SIĘ

### Delegacje wielkich mocarstw uznały zamiary rzą- du łotewskiego za „niejasne”

GENEWA. — W ślad za pier- wszą deklaracją ministra łote- wskiego, Clemsa, nadeszły tu- ży komunikat oficjalny rządu łotewskiego, który znacznie o- słabia deklarację ministra w jej pierwotnym brzmieniu. Projekto- wany układ był jednakże żywo ko- mentowany, przytem w delega- cjach wielkich mocarstw prze- ważyło zdanie, że zamiary Ło- twy są zbyt niejasne i padają na grunt zupełnie nieprzygotowany i przede nie mogą być nawet przedmiotem jakiegokolwiek wy- miany zdań.

Na szarytanie, czy prawdziwie są pogłoski prasy niemieckiej o ewentualnym demarście państw zachodnich w Rydze, delegacja angielska kategorycznie zaprze- cza.

Ważno zdanie, że zamiary Ło- twy są zbyt niejasne i padają na grunt zupełnie nieprzygotowany i przede nie mogą być nawet przedmiotem jakiegokolwiek wy- miany zdań.

Na szarytanie, czy prawdziwie są pogłoski prasy niemieckiej o ewentualnym demarście państw zachodnich w Rydze, delegacja angielska kategorycznie zaprze- cza.

## MEKSYKAŃSKI OŁÓW DO ROSJI

### „ciężko” wypadła pier- wsza próba nawiązania stosunków handlowych

MEKSYK MIASTO, 2 kwiet- nia. — Starania ambasadora so- wieckiego, Mme Aleksandra Ko- lontaja o nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Meksy- ką a Rosją sowiecką, nie po- zwały być skutecznymi. Wczoraj od- pchnął z portu meksykańskiego do portu rosyjskiego pierwszy okręt z ładunkiem ołowiu pre- stawiającym wartość 100,000 do- larów. Dotąd nie wiadomo, ja- kie produkty będą stanowiły ładunek tego okrętu w powrotnej drodze.

## Syn Sabatiniego zginął w wypadku samo- chodowym

LONDYN, 2 kwietnia. — Z Londonu „Morningstar” w wy- waju donoszą, że zginął tam w wypadku samochodowym Ra- fael Sabatini, syn-jedynak głó- wnego amerykańskiego historycz- nego autora Scaramouch'a i innych powieści historycznych. Jadąc z nim matka odniosła cięższe obrażenia, gdy auto- mobil przewrócił się w rozpadle na drodze i zginął powozowód.

## Wyraz „Boche” wy- rugowany z ANON-SÓW FILMOWYCH

PARYŻ, 2 kwietnia. — Pol- icja paryska uważa obra- żenie Niemców za brzydki i szkodliwy anachronizm.

PARYŻ, 2 kwietnia. — Pol- icja paryska zabroniła właście- lom teatrów filmowych używa- nia w napisach i ogłoszeniach obraźliwego wyrazu „boche”. który wntien był zastąpiony nie- obrażającym niemieckiego uc- słowem „Niemiec”.

Zarządzenie to powstało w związku z obrazem filmowym fikcyjnym na ile niedawno prze- szedł wojenne, wyświełtany obywateli w Paryżu.

# ADJUSZ DUBIŃSKI PO- PULARNYM SKRZYPKIEM

### Znany z występów scenicznych i radiowych set- kom tysięcy ludzi

Arkadiusz Dubiński, zam. nr. 203 West 111 ul., który w ostat-  
nich czasach daje koncerty rad-  
jowe ze stacji WLWL, oporo-  
wane przez Ojów Paulinów  
przy Columbus Circle, ma karierę  
nadzwyczaj interesującą.

Kształcił się on początkowo w  
konservatorium w Moskwie,  
skąd udał się na dalsze studia  
do Brukseli (Belgia), gdzie kie-  
nowaniem muzycznym był profe-  
sor Thompson.

Muzyk ten nie tylko umie do-  
skonałe grać na skrzypcach, ale  
również posiada znajomość gry  
na fortepianie, pisze nuty i po-  
traci harmonizować każdą pro-  
dukcję muzyczną.

Dubiński jest członkiem New  
York Symphony Orchestra.

Przez szereg lat grał on z tą  
kapelą, gdyż dyrygentem był Wa-  
claw Damrosch.

W dodatku do już uzyskanej  
sławy jako skrzypek Dubiński za-  
czyna się cieszyć wzięciem mię-  
dy wydawcami nut, którzy zna-  
ją, że jego kompozycje muzycz-  
ne są perfekcyjne i ofiarowują za-  
czynając mu dość znaczne sumy  
za uwertury, dumki i inne lirycz-  
ne, nastrojowe produkcje.

Z powodu wielu kompozycji  
amerykańskich Dubiński zachwy-  
ca się autorami Deems Taylora,  
twórcy opery ludowej.

Co się tyczy „Jazz” to skrzy-  
pek oświadczył, że aczkolwiek  
wielu ludzi nienawidzi tej „dzi-  
kiej” muzyki, on osobicie nie  
ma nic przeciwko niej, gdyż wie,  
że i tak (i to wkrótce) nadej-  
dzie czas kiedy Charleston i  
Black Bottomy zaginą. Radio  
natomiast ma wielkie uznanie u  
Dubińskiego.

Mówi on, że dzięki temu wy-  
znalokowi coraz szersze warstwy  
społeczeństwa tutajszego mają  
możliwość zapoznawania się z do-  
brą muzyką.

Dubiński urodził się w 1889  
roku w Wolkowskach. Do A-  
meryki przyjechał dzięki pi-  
ciety i prawie zaraz po wyjeź-  
dowaniu otrzymał zajęcie w  
New York Symphony Orchestra.

Jeżeli kiedykolwiek chcecie u-  
słyszeć grę Dubińskiego nastaw-  
cie swój aparat odbiorczy na sta-  
cję 385-WLWL—780 w nie-  
dzielę popołudniu. (Z)

## WEHIKULEY MOTOROWE

Aczkolwiek nie udało się nigdy  
przeprawić dokładnej statys-  
tyki przypuszczamy, że w ciągu  
przeszło 750,000 wehikulow  
motorowych jest własnością ludzi  
zamieszkałych w obrębie tego  
miasta, oraz powiatów Westches-  
ter, Rockland, Nassau i Suffolk.  
Suma ta stanowi 42% ogólnej li-  
stwy.

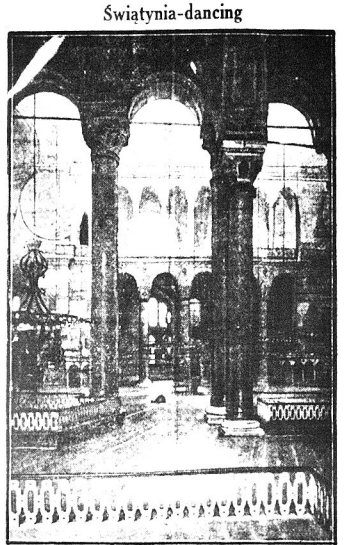
### STARANIEM NOWEGO ŚWIATA GODZINA POLSKA

6-GO KWIEŃNIA  
o godzinie 10-jej wieczór  
— STACJA WMCA —  
M. F. Węgrzynek, announcer.  
Józef Kallin, kierownik artystyczny.

### MARIA MIRSKA — artystka Teatru Polskiego WŁADYSŁAW OCHRIMOWICZ WIKTORJA WITULSKA — fortepianistka CZESŁAW KOZŁOWSKI ORKIESTRA VICTOR'A pod batutą Stan. Karlewicza

— Część pierwsza —  
Przemówienie p. W. Wasiliewskiego na temat:  
„Wychowanie Fizyczne”.  
Wl. Ochrymowicz — w swoim repertuarze.  
Czesław Kozłowski — ustatna harmonijka.  
P. Mirska — monolog.  
P. Władysław Ochrymowicz.

— Część druga —  
Polonez Kościuszkowski.  
Kujawiak z obertasem.  
Ostatnie Nowości z Polski — p. Węgrzynek.  
Polka po Naszemu.  
Kazimierz — polka mazurek.  
Nowości Dnia.  
Na falach Dunaju.  
Kowal — mazur.  
Odegra orkiestra pod batutą  
p. Stanisława Karlewicza.



Przepiękna świątynia turecka w Konstantynopolu, prze-  
kształcona obecnie na dancing.

## -DZISIAJ-DZISIAJ-

### Pierwszy koncert naszej sławnej rodaczki, śpiewaczki operowej, Remy Pfiffer-Lax

Znakomita nasza rodaczka  
Rena Pfiffer-Lax, primadonna  
opery wiedeńskiej, wystąpi po raz  
pierwszy z koncertem w Aeolian  
Hall, w poniedziałek, dnia 4-go  
kwietnia, o godzinie 8:30 wieczór.

Po odniesionych triumfach w  
operze wiedeńskiej i na innych  
scenach europejskich, zyskawszy  
sobie zaszczytne imię w świecie  
muzycznym artystki, przybyła  
do Warszawy wystąpiła jako  
koncertantka, następnie konc-  
ganie w operze w Teatrze Wiel-  
kim, w poniedziałek, dnia 4-go  
kwietnia, o godzinie 8 wie-  
czorem, w lokalu Nowego Świata,  
nr. 24 Union Square, New York,  
N. Y.

Bezpłatne porady adwoka-  
ckie w Klubie Obywateli  
Amerykańskich Polskie-  
go Pochodzenia, nr.  
105 St. Mark's Pl.

Porady adwokaćkie w wszel-  
kiego rodzaju sprawach są-  
dowych, realnościowych, wypadko-  
wych użyczył w swoim gabinet-  
nym w lokalu przy ul. 105 St. Mark's  
Place, New York City. Porady od godziny  
8 do 10 wieczór.

### OBCHÓD 1 MAJA W NEW YORKU

Oddział nowojorski Związ-  
ku Socjalistów Polskich „Potę-  
ga” i „Pod Jeden Standard” ur-  
ządzą w tym roku, tak jak i  
w latach poprzednich, obchód  
międzynarodowego święta ro-  
botniczego. W tym roku obchód  
odbędzie się w sobotę, dnia 30-go  
kwietnia w pięknej sali „Labor  
Temple”, 243 East 84 St., New  
York, pomiędzy 2-gą i 3-cią Ave.  
I, jak sądzić można z przysto-  
sowanego programu, zapowia-  
da się on nadzwyczajnie.

Na program naturalnie złoży  
się: mowa o znaczeniu 1-go Ma-  
ja, tow. Inz. H. Baunera, dekla-  
macje, śpiewy solowe, śpiew  
podwójnego kwartetu tow. Śp.  
„Echo” oraz muzyka orkiestry  
koncertowej.

Po skończeniu programu, bal  
do rana.  
O udział całej świadomości prze-  
szedł Polnol nowojorskiej uprasza  
KOMITET.

### Bal kabaretowy Moniuszków

Znane w całym Brooklynie to-  
warzystwo śpiewu im. Moniuszki  
przygotowuje kabaret i doroczny  
wielki bal na sobotę, dnia 30-go  
kwietnia w wielkiej Prospekcie  
w South Brooklyn.

## POCHWAŁA DNIA DZISIEJSZEGO

Choć różne swarliwe głosy  
dzisiejszą modę gania,  
kochani czytelnicy,  
ja — jestem za nią!  
Lepsze są krótkie sukienki,  
niż skargi przeciw nim długie.  
Piękne nam rzeczy (nieraz)  
ukazują pierwsze,  
a rzeczy brzydkie (dodaj często)  
drugie....

Cóż za przyjemność spoglądać  
na szaty,  
włóczące się na pół mili?  
Stuchacie milii —  
wszystkie kurze zbierają niemi-  
anteny,  
jak automaty....  
Dziś odkurzacze tępi kurze —  
i już....

Prababki poniekąd,  
co grzmiały dziś na sukienkę  
kusa,  
urągają „modnym szatkom”. —  
pokazywały pradiadkom  
mocno obnażoną górę, —  
która też była (czasami) pokusa.

Na krótkie włosy  
natrząkać dość.  
Bierze mi złość,  
gdy słyszę przeciw nim  
wzburzone głosy.  
Napastliwość ich kilku słowami  
ostudzę:  
lepsze krótkie, a własne — niż  
długie, a cudze.

Godzien współzłuczcia jest ten,  
kogo gnębi  
to, co tańczy, lub to, jak się  
niaczy,  
krótkości sukien czy fryzur....  
Godzien współzłuczcia jest w  
Polsce ten, który  
nie patrzy głębiej....

## DOWCIP KOMEDJO- PRASOWY

Sheridan, znany komedjo-  
pisarz angielski, pozwolił sobie w  
jednej ze swych komedji na kil-  
ka złośliwych uwag o parlamen-  
cie angielskim, nazywając go  
„skłupym szur do brudu”, ponie-  
muż parlament odmówił teatro-  
w subwencji.

W następstwie tego, skazały  
został na przeproszenie izby na  
kniekaczach.

Sheridan poddał się tej upo-  
karzającej karze, lecz nie dał się  
wygrażać. Gdy się podniósł słu-  
żąc, wyjął niepokojeliwy chu-  
łkę z kieszeni i otrzepując nią  
kurz z krawca, zawołał:  
— Ach, jakaż ta izba jest bru-  
dna!

Pisarz francuski, Saint-Polx  
(1698—1776) siedział raz w te-  
atrze obok jakiegoś brudasa. O-  
bok było kilka miłośców woinych.  
— Panie, — rzekł pisarz —  
czy nie chciałby pan zrobić mi  
tej grzeczności i uścisnąć o dwa  
lub trzy krzesła dalej?

— A dlaczegoż to, proszę pa-  
na?

— Niech mi nie pan zwolni od  
wyjaśnienia przyczyny mej pro-  
śby....  
— Musi mi pan wytłumaczyć,  
dla jakiego to pańskiego kaprysu  
mam zmienić miejsce.  
— Drogi panie, skoro pan na-  
lega, więc powiem, aczkolwiek  
przykro mi, że pana obrazę. O-  
to, proszę, by się pan usunął,  
bo czuć od pana tak niemiłow-  
nie, że nie można w sąsiedztwie  
wyturczać....

— Do królestwa diabłów! Jutro  
poślę panu moich sekundantów,  
na szpady, pistolety, co pan wo-  
li!

— Ależ panie, — powiedział  
lagodnie Saint-Polx — mam się  
pojednawać z tego powodu, że  
od pana przykro czuję. Niech  
się pan uspokoi i zastanów  
chwila, a przekonasz się pan,  
że nie ma pan racji. Bo jeśli mi  
pan pozważy zjechać, to przez to  
nie usunie pan niemiłej woni  
swej osoby, a jeżeli naodwrot;  
ja pana położę trupem, to dopie-  
ro będzie zapach!

## JUTRO!

### Polak Sticney walczy z „Gardinem w Ridgewood

Stanisław Sticney, polski za-  
palcnik ciekawej wagi, jest stosun-  
kowo mało znany tutaj na Wscho-  
dzie. Natomiast w stanach śro-  
dkowego Zachodu, a szczególnie  
w Chicago cieszy się zasłużoną  
reputacją wybitnego silacza.  
Przyjechał on do New Yorku z za-  
wzięciem do Komitetów  
im. Józefa Piłsudskiego

### NAJPRZEDZIEJ NAJBEZPIECZNIEJ NAJTANIEJ MOŻEĆ PRZESŁAĆ KREWNYM

## Na Wielkanoc

### AMERYKAŃSKIE DOLARY

PRZEZ  
**STANDARD BANK**

który doreza dolary pocztą lub telegraficznie w najbliższym  
urzędzie pocztowym — w jak najkrótszym czasie we wszyst-  
kich częściach POLSKI i innych krajach.  
Bank poczynił przygotowania, by pomimo nawału pracy przed  
Świątami pieniądze były na czas doreczone.

## STANDARD BANK

(CZŁONEK FEDERALNEGO BANKU REZERWOWEGO)  
55 Ave. B, cor. 4. ul. NEW YORK 1-sza Ave. róg 79 ul.

miarem sposobu zwanym wlo-  
rejny oboli i przybrania swojej  
laurowej korony jeszcze kilkom  
listkami zwycięstw. Dlatego też  
promotor Clifford z New Ridg-  
wood Grove wybrał mu za prze-  
cimianę Renato Gardini z którym  
spotka się na materacu we wto-  
rek. Reszta programu zainie-  
kująco następują punkty: Hans Stei-  
ner — Joe Komar (olbrzym nie-  
miecki musi pokonać Litwin w  
godzinę lub znacząco), Abe  
Colman, żydowski szampion —  
Gil Mario i John Freberg — Er-  
mac Charkowski. (C)

## W SPRAWIE WYCIEZKI

### Złącz. Komitetów Piłsudskiego

#### ZAWIADOMIENIE

Dla wygody naszych rodaków, którzy nie ma-  
ją czasu pracując w dzień, na zalatwienie oso-  
biście formalności wycieczkowych, niniejszym  
zawiadamiamy, że

#### BIURO WYCIEZKI Z. K. P.

będzie otwarte każdego  
Poniedziałku do godz. 8-jej wiecz. i  
w każdą Niedzielę od 12 do 2-jej popołudniu  
W LOKALU „NOWEGO ŚWIATA”  
24 Union Square, New York, N. Y.

## UWAGA DLA PRENUMERATORÓW

Ci z czytelników, którzy otrzymują Nowy  
Świat z opóźnieniem przez postać zechcą  
natychmiast powiadomić o tem administrac-  
ję.

Prosimy podać dokładnie godzinę i datę  
otrzymania numeru.  
Każde zależenie zostanie natychmiast pre-  
stawione zarządowi poczty, który zwykle  
skrupulatnie docieka przyczyny zwłoki.

### DZIAŁ CYRKULACYJNY.

JEDYNA TECHNICZNA SKOŁA AUTOMOBILOWA

Praktyczne kursy wyuczenia się na auto, w sposób  
Wskazywanie i jazda polską i angielską. Kursy  
polskiego naucejstwa. Techniczne, i starannie  
opracowane ilustrowane. Dziękujemy, że  
o szkole. Szkoła otwarta od 11 rano do 10  
MORNING SCHOOL, 111 Second Avenue, 114 11th Street, New York, N. Y.

	Posiłkicie po bezpłatną próbę buteleczkę i Dra. Richtera Książeczkę dla Matek.	
	Wszyście lubięją	35c. BUTEL- KA
	Niema nic lepszego na zatwardzenia i niedoma- gania żołądkowa.	
	F. AD RICHTER & CO. Berry & So. 5th St. Brooklyn, N. Y.	

### FIUST & WOZNICKI RADJA

naprawczarska, lub ustali-  
wyci oszczędz. wszelkie przybory  
743 4th Ave. South Brooklyn  
WYON. ZOBACZYĆ





# JASKÓŁKA

GUSTAW  
DANIŁOWSKI

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Ulica istotnie już pustą... stróże coś zamiatają... niektóre sklepy otwarte.

Wszystko minęło. Ale w tej ciemnej, jak jaskinia, czasze, jeszcze trawiały ruchy, trzęsąc wystrząsły, tętnią kopota, ktoś jęczy, ktoś szlocha Zapach dymiącej krwi, gorzki smak w ustach, serce uderza i staje i znów uderza, strasza senną, a w niej, jak kamień, tkwi zdumienie: co to było?

Plątającym krokiem dźwiga się po schodach. Jest w numerze. Tak cicho. Po co przyszedł?

Zastanawia się, chce przypomnieć, zbierać myśli, które, jak miętka gąsienica, ścignęta w dłoń, na wsze strony, jakimiś szparami się rozlała.

Cyka na stole otwarty zegarek, sekundy obrotownie mierz, skacze mała wskazówka od kreski do kreski...

— Co robi? Czemu chodzi?... Strzelano do ludzi, czy nie wie?... Tratowano... Obrłomnie konie w skoku...

Kaski, kaski w błyskawicach stali... Polamane drzewce i ta dzwoniąca, padająca na wrzak, wysadzone na wierzch biało oczy... Wszystko tak ucieka, tak leci, przez głowę jej obłąkany tłum z trupiami twarzami umyłą, błękitną depczę, wywraca... Sączą się suche, niby grad, zimne łzy... Duszo!

Znów jest na dole: ci dwaj grają w domino... Gdzie Zygmont? Zygmont gdzie? Przez uchylone drzwi patrzy.

— Co się tu dzieje? — pomieszanych myśli się pyta. Zygmont bez surduta do bili się przykłada... Bardzo trudny karambol, ale zrobił i drugi i następny, uśmiecha się, za mechanicznym przyrządem wprawnie punkty oblicza. Świećta gra, z brawurą i szykiem.

Dobrze wygląda w obcisłej kamizelce, w białych rękawach i śnieżnych mankietach; zło te spinki luskają, lekroć uderza...

Kule się trącają i odskakują od sprężystej bandy, taczają się miękko po suknie i tłu-ką.

Wargi Halszki poruszają się bez głosu; chce go zawałować, ale nie może... Kąty ust ścignęły się wreszcie w dół żalownie, jak naciągnięty łuk a w sercu drgnęło nieprzezaparte pragnienie nigdy już nie przeszkadzać i odejść daleko, daleko — w samotnym zacisku pokręć się na wieki, bez śladu zginąć.

I wyszła tak, jak stała, w strojnej, pełnej ażurów sukni z surowego jedwabiu, z perelkami na odkrytej szyi, w kapeluszu z florenckiej słomki, opasanymszkarfą aksaminową, związaną z boku w czarną szarfę.

W śródmieściu cywilnej publiczności która nie było widać, ale za to mnóstwo wojska. Przy różnych dźwiękach trąbek, pod wodzą oficerów, w obcisłych, wyszywanych kurtkach z gwizdankami na paskach kolnierza i w wysokich kaszketach, przysięgali całe kompanie pieszczoty w pełnym rynsztunku; z dobytymi szablami lub z rewolwerami w ręku karabinierzy piesi i konni patrolowali po rogach ulic.

Plac del Duomo wyglądał jak biwak. W pobliżu konnej statui Wiktora Emanuela, ziożywszy, karabinkami w kozy, odpooczyli strzelcy, obceży w zólte wypustki, w sztywnych cecaratowych kapeluszach, z piórem na sztorc, nakoło cudnej katedry uwijali się kawalerzyści obok osiadłych koni. Nawprost pasażu wyglądał las obociecznych bagnętów, śliniły rondo i kogucie pióra stojących z bronią u nogi bersalierów.

Na froncie, w gronie oficerów, w towarzysztwie adiutanta, za którym jechał trębacz, widniał sztywny generał.

Był to Bava Becaris, któremu zostało wydane zwrotowane miasto.

W pysznym, błyszczącym od szychu, bogatym mundurze, z dwoma sznurami sto plecionych akselbantów, w piersią zawieszoną nie dala,mi, krzyżami i gwiazdą wysokiego orderu, otęły starzec ciężko i obwisłe siedział na roslym ogierze gnajdęj maści.

Jedną ręką ścigał muszket, drugą miał opartą na lęku.

Wyprostowani służbiści oficerowie patrzeli, jak w tęczę, w jego sennie, jak że szklita, oczy, błędzące niedbale w przestrzeni i słuchali leniwie, monotonnej, jak czytanie, mowy, którą ogłaszał stan wojenny i dyktował bezwzględne zastosowanie regulaminu gwałtu i mordu.

Regularne, kiedyś piękne, a dziś już rozlane rzywy nie zdradzały żadnej emocji. Surowa twarz wyglądała, jak doskonała maska, zimna i nieruchoma, jedynie starannie ułożone włosy i biała hiszpanka dręła do taktu mechanicznie ruszających ust.

W pewnym momencie, w pole jego wzroku wkroczyła Halszka.

Na widok pięknej kobiety, stającej przez plac, zalany zoldactwem, tak pewnie i obojętnie, jakby to był salon, na twarzy generała oknał się wyraz starzej galanterji, poprawił się na siodło, wyprostował i rykerco położył dłoń na gardzie.

Na chwilę skrzyżowały się ich oczy. Wówczas uśmiechnął się szarmancko, ale poczuł, że z uśmiechem jego, choć widownie, zesłiznął się po marmurowym obliczu odnoś nieznajomej bez żadnego wrazenia, jak cudna woda po gładkim glazie.

Zniechęcony wyjął wargi, zmarszczył się i rzucił szorstki rozkaz.

Oficerowie rozperzchli się po swych oddziałach. Zabrzmiła komenda. Bersalierom skoczyły na ramie karabiny. Rozłamali szki i plutonami ruszyli w marsz.

Halszka, torując sobie bezwiednie wyniosłem spojrzeniem drogę wśród kordonów wojska, opasującego centrum miasta, szła machinalnie, bez określonego celu i zamiaru, aby tylko dalej przed siebie, aż znalazła się w dziedziniec biedniejszej ludności.

Tu kotłowało się wszystko i huczalo, jak ul, zgiełkiem zmieszanych głosów.

Waskie uliczki wypełnione zdenerwowanym tłumem, czyniły widłowo wrażenie kurtyrzy domu obłąkanych.

W powszechnem wzburzeniu rozlegały się jakieś dzikie krzyki, hysteryczne płacze, zbiorcze przekleństwa, istne ataki furji, które zwiórowym szaleem zarząły wszystkich.

Przygodni mówcy, często poranieni i zbiti, z piąną na ustach, z ochryplemi głosami i gestykulacją wprost epileptyczną, mitali się na improwizowanych trybunach, a pal i bezcekl, szerząc w istocie okrutne, a w ich rozgorzałym wyobraźni rozrastające do potwornych rozmiarów szczegóły starca pochodzą z siłą zbroją.

— Massacrol... Tira sul populol feritil colpiti!

Wichrem leciały z ust do ust podawane wyrazy, przerażające pokrawkowane wiści.

— Dziecko stratoswane!... Stratoswane!... zabite!... — Naciągala coraz bliżej okropna wrzawa.

Ludzie wspinali się na gzymsy, wdziali na okna, by ujrzeć z gipsową twarzączką i sinymi ustami zwisające male zwłoki, które unosił wysoko ponad głowę ogromny, z twarzą osomlona, posepny mężczyzna.

Nieludzki krzyk drącej się do ciała dziecka potarganej, bladej, z nieprzytomnymi oczyma kobiety roztrącał na obie strony tłok ludzi, jakby nożem rozcinął.

— Madre... madre... — szedł za nią straszny, struchlały szep.

Potem nastal mom-nt głuchej ciszy i słychać było tylko zaparte dyszenie, śpiężne kołatanie pulsów, szpamatyczne drgawki serca. Ale gdy matka uczepiła się ramienia męża i obrzym, spuszczały ręce, krótko zasłochal, żywym gószem zalkaly całe ulice, wstrząpnęły wszystkie piersi płaczem, a potem rozpacz, ognistą żądzą zemsty, która wybuchnęła okrzykiem przekleństwa, zapłonęła w rozgorzłych oczach białym płomieniem, zapiekła się w konwulsyjnym skurczu zacienionych pięści.

Halszka dygotała, cierpiąc każdym włbrem nerwów. Jej osobisty, kamienny smutek, co jak gdyby zginął w ogłuszającym gwarze, w panującym tłumie, na widok tragicznej sceny odnowił się nagle w postaci dominującej, gwałtownej boleści.

Nie była w stanie ni mówić, ni płakać; rozpalone szerokie jej źrenice pozostały zupełnie suche, czuła tylko, że cierpną jej ręce, w zdrgniętych wargach trzyma coś kłójęcego, ostrego, jak sztydo lub koniec sztyletu, a do ust napływały gorące fale, jak gdyby ciepła, słona krew.

Dusił ją i mdlił pot tego motlochó, co, jak ślepiec, kaleka bezradny, tłuł się między murami.

Spotęgowała jej wrażliwość wyczuwała w tym rozruchu, pomimo groźne pozory, zachęcany w głębi podniecenia pochłiwij niepokój, podły, ogładający się trwożliwy lęk.

Jakóż, zaledwie mignął metaliczny polsk, ulica jęła się szybko wydunąć.

Ochłanie bram, wkleśności, zakamarki i skryte nory jęły łapczywie lękać tóhrzliwą masę, która dopiero z ukrycia brudnych legowisk byłdłecem wyciem i przeciągiem gwizdaniem witala oddział pichoty, parhujący nieugiętym krokiem w promienach zachodzącego słońca, błyszczący świecidlami mundurow, z jasnym plomykiem na ostrzu bagnętów.

Z któregoś okna wypadł czerep, rozpryskując się u nog oficera.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika z Brooklyna i okolic

## O PRZYSZŁOŚĆ ZJ. POL. NARODOWEGO

Każdy, kto śledził rozwój tej pięknej, kilkunasto letniej organizacji, jaką jest Zjednoczenie Polako Narodowe w Brooklynie, przyznać musi, że tak dotychczasowy jej rozwój, jak i cała przyszłość zależna jest w wielkim stopniu od postępowania za rządu i kierowników organizacji.

Zjednoczenie Polako Narodowe ma podkład liberalny, założone przed dwudziestu kilku laty przez lud, którego najprężniejszą się stuchanie nakazał z Bay City, Mich., gdzie mają należeć, kiedy, się modlił i t. p. — Postanowili oni żyć jak ludzie wolni w wolnym kraju amerykańskim bez żadnych przymusów i nakazów. Trzy grupy, które dały początek Zjednoczeniu, zastrzegły w konstytucji wolność sumienia, stawiając jedynie za warunek, że kandydaci muszą być polskiego pochodzenia.

I z młaej grupy, pomimo szyskan i zwalczania „starego” Zjednoczenia i reszty „starej” organizacji rosło w liczbę, znaczenie i majątek i dziś nietylko, że li czcy kilkanaście tysięcy członków, ale finansowo jest usytuowane lepiej, jak inne organizacje.

Jakiem jest, że w Zjednoczeniu są ludzie różnych zaprząw w religijnych i społecznych i aby zgodę w organizacji utrzymać i zapewnić jej rozwój, Zarząd Zjednoczenia nie powinien bawić się w żadną politykę lecz zwracać jedynie na to, aby organizacja i reszta „starej” organizacji na zasadach liberalnych tak, aby każdy tam czuł się swobodnie. Że tak jednak nie jest, świadczyć może choćby taki fakt, że uszykaną da Zjed. Pol. Nar. mandat na Zjazd Wychodźczą. Zarząd ob. ks. Białyński, który ma w Warszawie reprezentować liberalne Zjednoczenie Polako Narodowe.

Zaprawdę, że zakrawa to wprost na kpinę ze zdrowego rozumu. A co najniebezpieczniej, że ci z członków Zarządu, którzy są w tym mandacie, ks. Białyński, przy każdej okazji włąją i zaklinają się na swą bezpartyjność, pouczają i wskazują na to, że w Zjednoczeniu nie powinno się prowadzić żadnej polityki, a właśnie oni sami przez zgłę przez Zjednoczenie polskie politykę, że wprawdzie, drażniąc świadomie, czy niewiadomie obrzmiał wryśkość ogółu Zjednoczeńców o zaprząwiania liberalnych. Zjednoczenie nie ma absolutnie interesu wysyłać kogokolwiek na Zjazd do Warszawy, bo nie będzie to żadną ogólną, ale zjazd trawicowy, a tembardziej wysyłała tam księdzę.

Cenzor Róžański miał zupełną rację, gdy, wróciwszy ze zjazdu w Buffalo, proponował zarządowi, aby mandat wrócić i takie jest to zawołanie ks. Białyńskiego, że wprawdzie, drażniąc świadomie, czy niewiadomie obrzmiał wryśkość ogółu Zjednoczeńców o zaprząwiania liberalnych. Zjednoczenie nie ma absolutnie interesu wysyłać kogokolwiek na Zjazd do Warszawy, bo nie będzie to żadną ogólną, ale zjazd trawicowy, a tembardziej wysyłała tam księdzę.

Udajcie się do najbliższej Wam Stacji Drobnych Ogłoszeń w Brooklynie albo do Administracji Nowego Świata. Z pewnością znajdą się lacy, którzy poszukują tego właśnie, czego Wy się chcecie pozbyć.

STACJA No. 7  
Fifth Avenue Grafonola Shop  
708 Fifth Avenue  
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10  
Markowska Hooley Shop  
90 Nassau Avenue  
GREENPOINT

STACJA No. 23  
Dom Narodowy  
231 Broadway  
GREENPOINT

STACJA No. 13  
Fronczak Stationery Store  
478 Vermont Street  
EAST NEW YORK

nizacji, powinny swe zaprząwianie w tej sprawie Zarządowi zakomunikować.

Nie rozchodził się tutaj o zwalczanie bogobokowick, nie rozchodził się o agitację przedzjadawą, jak niektórzy z Zarządu starszego się trzęcy tłumaczył (zresztą przyszedł mój, że głodnemu chleb nie myśli), rozchodził się jedynie o to, aby Zjednoczenie nie mieszalo się z polityką prawnicą i zajmowało takie stawy nowiśko, aby każdy członek bez względu na zaprząwianie, mógł być dumny ze swej organizacji.

„PIEKŁO” czyli „EWA”

(B-76) Życie jest tak straszne, tyle ma w sobie strasznych dramatów, że dźwić się tylko wypada, że nerwy nasze tak już się nie trzęsą, że czasami nie widzimy już krwi pod stopami, nie słyszymy jęku konających... Cate takie piekło życiowe wydobyla na widownię wieśna piasku nasza L. Wójcicka w swej epokowej 4-aktowej sztuce p. t. „Piekło” czyli „Ewa”.

„Piekło” jest tak potężną, taką mocną rzecz, że człowiek sam się sobie dźwić, że żyje w tym parkosimym jadu i zbrodni zprawionych hipokryzją i płaszczykami cywilizacji. „Piekło” granie będzie w przyszły czwartek 7-go kwietnia w Domu Narodowym w Brooklynie, przez zespół artystyczny teatru „Olimpia”.

Zobaczcie wszyscy to nasze „życie”, zobaczcie na scenie ludzi szakali, ludzi bez serca, sumienia i tylko z krwawym biel-

mem na oku. Zobaczcie życie i kłem, jakie ono jest — bez osłonek, ale to zwykłe zajdzie na scenie, szkieło drugich i sięgające po swoje powodzenie po trupach drugich.

„Piekło” to codzienna walka!

Posiedzenie komitetu bazarowego

(B-72) Niniejszem zawiadamiam, iż posiedzenie komitetu bazarowego odbędzie się dnia 6-go kwietnia, o godzinie 8 wieczór, w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Ave. Prosimy wszystkie obywateli i obywateli, którzy czynny udział brali w bazare, o przybycie i oddanie list składkowych. Równocześnie podaje do ogólnej wiadomości, że granicę ofiarowany przez pp. Flusta i Wólcinię, został wygrany na bazare dnia 27-go marca przez ob. J. Szablaka z pn. 109 North 5th Street, Brooklyn. Nu-

mer biletu 142. Skrzypce ofiarowane przez ob. Wilkanowskiego wygrał ob. Z. Zaradziński, z pn. 123 Bedford Ave. Numer biletu 60.

Za Komiet. W. BRACLAWSKI

Polski Adwokat  
Wincency J. Kowalski  
Praktykuje we wszystkich sądach w sprawach polowoznacz kryminalnych i majątkowych  
BIURA W  
WILLIAMSBURG  
217 Havenmeyer Street  
Teléfono. Starg 1334  
GREENPOINT  
604 Manhattan Ave.  
Teléfono. Greenpoint 3742  
Teléfono. Jerseyville, Jamaica 2433

„DZIECI WDOVY”  
organizacji młodszych do objawian w czterech atach odzwierciedla  
T-wó Śpiewu „Lutnia”  
W SOBOTE, DNIA 9 KWIEŃCIA  
W DOMU NARODOWYM  
261 Driggs Ave., Greenpoint  
BILETY PO 50 I 15 CENTOW.  
Półwa dołącza prenumeracja na  
POLSKI SIEROCIŃC

Polska Robotnicza Kasa Chorych  
Zaopłata wynosząca niecałe 6 centów dziennie, wypłaca swoim członkom wsparcie w razie choroby:  
po \$10 tygodniowo, od 100 do \$200 w razie kalectwa i \$500 pośmiertnego  
Tak mężczyźni jak i kobiety przyjmowani są na członków.  
W MASPETH ZEBRANIE ORGANIZACYJNE  
— odbędzie się —  
we wtorek, dnia 5-go kwietnia, o godz. 8-jej wieczór, w Domu Narodowym, Clinton Ave., róg Willow.  
Interesowani proszeni są o przybycie.

THE LINCOLN SAVINGS BANK  
OF BROOKLYN  
Założony 1860  
Główna Biura 331 Broadway i Beorom St. Filia 12 Graham Ave., blisko 8-jej

Procent depozytów miesięcznie  
4 1/2 %  
Depozyty włożone na przed lub trzeciego dnia miesiąca ob. otrzymują procent od pięciowego datego miesiąca.  
Skrzynki stalowe rocznie \$3 i więcej.  
GEO. H. DOSSIER, Kancel. CHARLES PROFFER, Prezydent  
ATYWAWA \$25,000,000

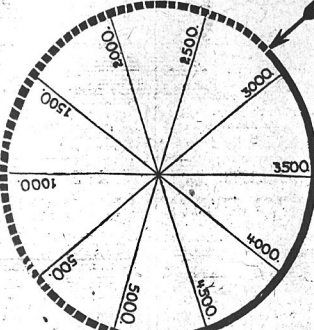
Jedyny w Brooklynie  
Polski Sklep Płatów  
polecia rasowe kanarki;  
doskonale wybró ptaków  
różnych gatunków; każdy  
ptak gwarantowany; pieniądze  
zwracamy w pełnej  
nieważności; kanarki  
pujemy nierównole.

MANOR PET SHOP  
1481 Coney Island Avenue  
Blisko Avenue K  
BROOKLYN, N. Y.

Z DNIEM DZISIEJSZYM  
Bramy tej instytucji stoją otworem  
DLA  
**POLONJI**  
KAŻDY MOŻE POZYCZYĆ  
OD \$50 DO \$5,000  
bez hipoteki, bez bonusów i kłopotów, za dwoma tylko poręczeniami, — na jakikolwiek dobry cel:  
Na kupno domu  
Na wesela  
Na prowadzenie interesu  
Na zstalczenie dzieci  
Na ratowanie zdrowia  
Na kupno towaru i t. d.  
Lecz to razy moglibyście polepszyć Wasze szanse życiowe, gdyby tylko było trochę gotówki! Korzystajcie z tej obsługi, jak tysiące innych to czyni. Nie marnujcie tych szans, które tak często się trafiają.

Łatwe miesięczne spłaty  
Póżyczmy również na bondy bez poręczeniela  
**COMMUNITY LOAN SYSTEM, Inc.**  
87-89 GRAHAM AVENUE  
BLISKO BROADWAY  
BROOKLYN (WILLIAMSBURG)  
ZASOBY \$1,200,000  
Pod nadzorem Departamentu Bankowego Stanu New York  
GODZINY:  
Codziennie od 9 do 6; Poniedziałki od 9 do 8;  
Soboty od 9 do 1.

nie bierz uznania za prace innych...
par na konie jest darem Wychodźstwa...
Jeżeli nie możesz dać więcej — daj 25 c.
ALE DAJ I TO DZIS!



Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów
Ja niżej podpisany załączam... dolarów na kupno
rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli
nagrodę w zawodach w Madison Square Garden.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK
Odczyt w Klubie Oświatowym
We wtorek, 5 kwietnia, odbędzie się w lokalu Klubu Oświatowego odczyt odczyt redaktora „Nowego Świata” BOJANA BŁAWIŹCZA

datulek, dnia 4 kwietnia w lokalu Klubu Oświatowego o godzinie 7:30 wieczorem.
JERSEY CITY
Koncert polski przez radio
W poniedziałek, dnia 4-go kwietnia, od godziny 9 do 10 wieczór, ze stacji WAAT odbędzie się polski program.

Wesołego Alleluja!
Lubyszcie te nowe pieśni na Święta Wielkanocne
Wykonał Kwartet Braci Okulskich

CAMDEN, N. J.
Sprawozdanie Komitetu Fundacji Kosciuszkiej
Dalsza kolejka: Związek Narodowy Polski Gimnazja 45 - \$25.00
Zbiórka na Fundusz Kosciuszki w Camden, N. J. została zakończona a ogólna suma w wysokości \$2,777.00 do głównego zarządu wysłana.

HUDSON CITY SAVINGS BANK
FIVE CORNERS JERSEY CITY
AKTYWA — \$7,900,000
Najstarszy bank na wzgórze.
SKRYTKI OGNIOTRWAŁE.
\$1.00
OTWIERA KONTA
Otwarte w poniedziałki wieczorem od 6 do 8.

Wschód słońca—5:38 rano.
Zachód słońca—6:22 po poł.
Wschód księżycy—6:18 rano
Zachód księżycy—10:09 po poł

TEMPERATURA
Pogodne, temperatura bez zmian, wiatry kłopotliwy i zmienny.

WYPADKI HISTORYCZNE
Bitwa pod Racławicami w 1794 r.

RUCH OKRĘTÓW
Przbył do New Yorku:
WTOREK:
Aurania z Liverpool Ascandia z Southampton Cedric z Liverpool Amer. Trader z Londynu.

OPYŁNIA Z NEW YORKU:
WTOREK:
Berengaria do Southampton.

POSIEDZENIA
WTOREK:
Tow. Śpiewu „Echo” — lekcia.
Tow. Śpiewu „Harmonia” — lekcia.
Tow. Śpiewu „Chopin” — lekcia.
Tow. Polski, Courtland Ave.
Liga Kobiet, Oddz. II — pos. mies.
Dom Narodowy St. Marks Place.

POSIEDZENIE KLUBU KOBIET
Kółko Mandolinistów „Lutnia” — lekcia.
Tow. Śpiewu „Chopin” — pos. mies.
Domu Polskim, Courtland Ave.
Kom. Pom. dla Polskiego Czer. Krzyża — pos. mies.
Tow. „Ognisko” — pos. w.
Dom Narodowy przy St. Marks Place.

WIZYTA BĘDZIE REWELACJĄ
Jeżeli nigdy nie swiadkiewicz...
Otwarte oddzielenie dla swiadczenia

FAIRVIEW MAUSOLEUM
Nie-wyznawcy
Wizyta w niedzielę 12 kwietnia 1927 r.
Fairview, New Jersey

ANTONI KALISZEWICZ
samozemski poprzednio p. 2139 Harper Avenue, Detroit, Mich.
Czarska Chaskiel
Patron Josef

MARIA WIECZERCWICZ
127 1/2 Street, Elizabeth, N. J.

DZISIAJ 4
PONIEDZIAŁEK
Kwiecien na 50 dni

POGODA
Wschód słońca—5:38 rano.
Zachód słońca—6:22 po poł.
Wschód księżycy—6:18 rano
Zachód księżycy—10:09 po poł

TEMPERATURA
Pogodne, temperatura bez zmian, wiatry kłopotliwy i zmienny.

WYPADKI HISTORYCZNE
Bitwa pod Racławicami w 1794 r.

RUCH OKRĘTÓW
Przbył do New Yorku:
WTOREK:
Aurania z Liverpool Ascandia z Southampton Cedric z Liverpool Amer. Trader z Londynu.

OPYŁNIA Z NEW YORKU:
WTOREK:
Berengaria do Southampton.

POSIEDZENIA
WTOREK:
Tow. Śpiewu „Echo” — lekcia.
Tow. Śpiewu „Harmonia” — lekcia.
Tow. Śpiewu „Chopin” — lekcia.
Tow. Polski, Courtland Ave.
Liga Kobiet, Oddz. II — pos. mies.
Dom Narodowy St. Marks Place.

POSIEDZENIE KLUBU KOBIET
Kółko Mandolinistów „Lutnia” — lekcia.
Tow. Śpiewu „Chopin” — pos. mies.
Domu Polskim, Courtland Ave.
Kom. Pom. dla Polskiego Czer. Krzyża — pos. mies.
Tow. „Ognisko” — pos. w.
Dom Narodowy przy St. Marks Place.

WIZYTA BĘDZIE REWELACJĄ
Jeżeli nigdy nie swiadkiewicz...
Otwarte oddzielenie dla swiadczenia

FAIRVIEW MAUSOLEUM
Nie-wyznawcy
Wizyta w niedzielę 12 kwietnia 1927 r.
Fairview, New Jersey

ANTONI KALISZEWICZ
samozemski poprzednio p. 2139 Harper Avenue, Detroit, Mich.
Czarska Chaskiel
Patron Josef

MARIA WIECZERCWICZ
127 1/2 Street, Elizabeth, N. J.

Franciszek Kluk
samieszkały w Niagara Falls, N. Y.
Podróżnicy Władysław
Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT

Podróżnicy Władysław
dostawio w Newark, N. J.
Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Franciszek X. Wazeter
ADWOKAT
194 AVENUE A
NEW YORK, N. Y.

Farmy do sprzedania
STATE OF NEW JERSEY
50 FARM na sprzedaż, ceny od \$1,000 do \$10,000

BACZNOŚCI
Z powodu zmiany Amerykańskiego systemu hodowlanego

W BLOOMFIELD N. J.
NA SPRZEDAŻ DWA NA ZAMIANE
BROOKLYN, QUEENS AND LONG ISLAND

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Brooklyn, Queens and Long Island
Specjalność dla kopci przed 18 kwietnia

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island

Interesy do sprzedania
Brooklyn, Queens and Long Island